

Świetliki - Złe Misie (2001)

Wpisany przez bluelover
Środa, 09 Styczeń 2019 15:21 -

Świetliki - Złe Misie (2001)



1 Złe Misie 4:20 2 Freeedom 4:38 3 Elektra 4:08 4 Neuro 4:50 5 Delikatnienie 3:33
6 Gadanie/Golenie 6:07 7 Leżenie 3:45 8 Kochanie 4:36 9 Druga Komunia 3:15 10
Ćwierkanie 3:21 11 Zabijanie 3:42 12 Złe Misie (cz. 2) 4:05 Bass, Acoustic Guitar –
Grzegorz Dyduch Drums, Percussion, Keyboards – Marek Piotrowicz Guitar, Acoustic Guitar –
Tomasz Radziszewski Guitar, Keyboards – Artur Gasik Keyboards – Michał Bobo Szubiga
(tracks: 6, 8) Vibraphone, Percussion – Marek Olma (tracks: 1, 4, 9) Vocals – Katarzyna
Nosowska (tracks: 1, 8, 12), Marcin Świetlicki + Additonal Vocals - Lech Janerka (tracks: 4)
Additonal Vocals - Gabriela Frycz (tracks: 7)

Świetliki po raz kolejny usiłują uciec od przylepionej im swego czasu etykiety grupy
akompaniującej swojemu frontmanowi, Marcinowi Świetlickiemu. Tym razem wyszło im to
znacznie bardziej efektownie.

Mogę się nawet pokusić o stwierdzenie, że longplay "Złe misie" stanowi chyba najbardziej
atrakcyjną pozycję w dyskografii bandu od czasu debiutanckiego krążka "O.gród
K.oncentracyjny". Właśnie on przyniósł formacji sławę i sprawił, że wiersze Świetlickiego
zaistniały w świadomości nie tylko wąskiego grona wielbicieli współczesnej poezji. Niestety,
nieprzeciętna osobowość Marcina zdominowała nieco całe przedsięwzięcie i na nic zdały się
deklaracje wszystkich muzyków, że Świetliki stanowią zespół z prawdziwego zdarzenia, a nie
tylko kombinację: "poeta plus kapela grajków". Nie potwierdziły tego dwa kolejne albumy
krakowian: "Cacy cacy fleischmaschine" i "Perły przed wieprze". Oba wyraźnie ustępowały
swojemu poprzednikowi.

Materiał "Złe misie" utrzymany jest w dotychczasowej stylistyce kwartetu, wzbogaconej jednak o
kilka nowych elementów. Najbardziej zaskakującym są... wokalizy Świetlickiego. Proszę sobie
wyobrazić, że w kilku przypadkach (choćby w kompozycji "Delikatnienie") oprócz typowej dla

Świetliki - Złe Misie (2001)

Wpisany przez bluelover

Środa, 09 Styczeń 2019 15:21 -

niego melorecytacji mamy do czynienia z autentycznym śpiewem. Wprawdzie jako wokalista Marcin niewiele ma do zaoferowania, jednak warto pogratulować mu odważnego eksperymentu. Plusem płyty jest także zaproszenie do nagrań Kasi Nosowskiej, która uatrakcyjniła dość ascetyczne brzmienie grupy.

Zasadniczy minus płyty to nierówny poziom utworów. Obok niezwykle udanych "kawałków" (obie wersje piosenki tytułowej, "Ćwierkanie", "Gadanie / Golenie") jest również kilka, oględnie mówiąc, nie najlepszych. Na przykład "Elektra", oparty na fragmencie dramatu Eurypidesa w tłumaczeniu skandalizującej Marianny G. Świeduchowskiej. Rozumiem, że panowie Grzegorz Dyduch i Świetlicki uwielbiają twórczość tej kontrowersyjnej autorki, lecz nie zmienia to faktu, że "numer" do pozostałych pasuje jak pięść do nosa.

Cieszy fakt, że formacja Świetliki nie spoczęła na laurach i wydała kolejny dobry longplay - i to nie tylko za sprawą doskonałych wierszy Świetlickiego. ---kultura.onet.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)